

# GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F

Poznań, czwartek 17 marca 1949 r.

Nr 75 (88)

Wymiana pism między

## Sekretarzem Komitetu Centralnego KP(b)U —

N. Chruszczowem a Prezydentem R. P. Bierutem

WARSZAWA. Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od Sekretarza Komitetu Centralnego KP(b)U Ukrainy N. Chruszczowa pismo treści następującej:

Wielce Szanowny Towarzyszu Bierut!

W dniu dzisiejszym opuszczam Kijów, udając się z powrotem do kraju, pierwszą delegacją chłopów demokratycznej Polski, która przybyła do nas 14 lutego.

Nasi drodzy goście — chłopcy polscy, spędzili na Ukrainie 14 dni. Wzięli oni udział w republikańskiej naradzie przewodników pracy gospodarki wiejskiej i zaznajomili się z osiągnięciami pracowników socjalistycznego rolnictwa Ukraińskiej SRR. Nawiązali znajomość i osobisty kontakt z przodującymi kolchoźnikami i ich rodzinami, brygadierami, przewodniczącymi kolchozów, uczonymi, specjalistami gospodarki wiejskiej i pisarzami naszej republiki.

Na zaproszenie uczestników narady chłopcy polscy chętnie zwiedzili szereg kolchozów, stacji maszynowo-tractorowych, przedsiębiorstw i instytucji kulturalnych. W obwodzie kijowskim Delegaci byli w jednym z najstarszych kolchozów „Zdobycze Października”, w rejonie talnowskim oraz w kolchozie im. Wasiliewa w rejonie dymarskim.

W obwodzie zaporoskim zwiedzili kolchoz im. Kirowa, w rejonie wierchnie-chortyckim oraz orechowskim stację maszynowo-tractorową, zaznajamiając się szczegółowo z gospodarką kolchozów, z zasadami organizacji i zapłaty za pracę, z życiem i warunkami bytu kolchoźników.

Ponadto delegaci obejrzeli Dnieprorską Elektrownię Wodną, im. Lenina oraz zakłady „Komunar” w Zaporoziu, które produkują dla gospodarki wiejskiej nowoczesne kombajny „Staliniec-6”.

Wiele uwagi poświęcili przedstawicielom narodu polskiego na poznanie stolicy Ukrainy — Kijowa. Zwiedzili oni historyczne zabytki miasta, instytucje naukowe i kulturalne.

### Paweł Sierny od dwóch lat najlepszy na kopalni „Victoria”

WAŁBRZYCH. Paweł Sierny, od dwu lat nieprzerwanie dzierży palmę pierwszeństwa wśród górników kopalni „Victoria”. Praca Siernego i jego wskazówki mają duży wpływ na jego towarzyszy pracy na ścianie, którzy potrafili tak dalece zwiększyć swoje wyniki, że stanowią dziś najlepszy zespół przodowników pracy. Dykcja z całej 12-ki górników ze ściany Siernego utworzyła kopalnianą brygadę inżynierską.

Podobnie, jak co miesiąc od dwu lat, tak i w lutym br. Sierny uzyskał na kopalni pierwsze miejsce (295 proc. normy).

Nasi kolchoźnicy, robotnicy i inteligencja przyjmowali gości polskich serdecznie i gościnnie.

Uczyniliśmy wszystko, aby chłopcy polscy mogli jak najlepiej i jak najdokładniej zaznać się z życiem naszych kolchozów, stacji maszynowo-tractorowych i przedsiębiorstw, z przodującymi ludźmi naszej wsi socjalistycznej i na własne oczy przekonać się o wyższości wielkiej wspólnoty gospodarki nad drobnym, indywidualnym gospodarstwem chłopskim.

W jakim stopniu nam się to udało, opowiedzą Wam sami delegaci. Będziemy bardzo рады, jeśli członkowie delegacji, po powrocie do domu, opowiedzą obszernie narodowi polskiemu, jak żyją, pracują i budują nowe życie kolchoźnicy i wszyscy ludzie pracy Związku Radzieckiego.

Przesyłam Wam album ze zdjęciami z pobytu delegacji chłopów polskich na Ukrainie, małą biblioteczkę wiejską i skromny podarek produkcji kolchozów Ukrainy Radzieckiej.

Pobyt delegacji chłopów polskich został utrwalony na taśmie filmowej. Postanowiliśmy nakręcić niewielki film, który prześlemy Wam w najbliższej przyszłości.

Z głębokim poważaniem  
(—) N. Chruszczow

W odpowiedzi Prezydent R. P. Bolesław Bierut przesłał do Sekretarza Komitetu Centralnego KP(b)U N. Chruszczowa następujące pismo:

Wielce szanowny i drogi towarzyszu Chruszczowie!

Jestem prawdziwie wzruszony serdeczną i wspaniałą gościnnością z jaką rząd Ukrainy

Radzieckiej Socjalistycznej Republiki przyjął delegację chłopów polskich, pragnących zapoznać się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego.

Wczoraj uczestnicy pierwszej delegacji opowiedzieli mi z głębokim przejęciem i zachwytem swoje wrażenia z wycieczki po Waszym wspaniałym kraju i niezapomnianych dla nich spotkaniach z przodownikami socjalistycznego rolnictwa Ukrainy, z kierownikami państwa i Partii, z uczonymi i pisarzami bratniego, gościnnego kraju. Pragnę jak najserdeczniej zwrócić się do Was, drogi towarzyszu, jako inicjatorowi tych spotkań i całemu Rządowi Republiki Ukraińskiej za tę niezrównaną gościnność, z którą spotkali się w Was nasi chłopcy, a która jest najlepszym wyrazem pogłębiającej się przyjaźni naszych krajów i braterstwa narodów słowiańskich. Nasze

delegacje wyniosły z tych wycieczek niezwykle cenne doświadczenia, którymi niewątpliwie podzielią się z szerokimi masami polskich rolników. Delegaci polscy, jak wynika z ich opowiadań, są pod silnym wrażeniem wspaniałych wyników zespolowej gospodarki kolchozów Ukrainy oraz wysokiego poziomu ich życia kulturalnego i dobrobytu. Odwiedziły u Was były dla nich niewyczerpanym źródłem najbogatszych spostrzeżeń, które po zostaną niezatarte w ich pamięci i pomogą w pracy nad przebudową życia naszej wsi.

Serdecznie dziękuję Wam, Drogi Towarzyszu, za upominki z wytworów kolchozowych Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.

Będę niezmiernie wdzięczny za nadesłanie taśmy filmowej z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Przyjmijcie nasze najgorętsze pozdrowienia.  
(—) B. Bierut

delegacje wyniosły z tych wycieczek niezwykle cenne doświadczenia, którymi niewątpliwie podzielią się z szerokimi masami polskich rolników. Delegaci polscy, jak wynika z ich opowiadań, są pod silnym wrażeniem wspaniałych wyników zespolowej gospodarki kolchozów Ukrainy oraz wysokiego poziomu ich życia kulturalnego i dobrobytu. Odwiedziły u Was były dla nich niewyczerpanym źródłem najbogatszych spostrzeżeń, które po zostaną niezatarte w ich pamięci i pomogą w pracy nad przebudową życia naszej wsi.

Serdecznie dziękuję Wam, Drogi Towarzyszu, za upominki z wytworów kolchozowych Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.

Będę niezmiernie wdzięczny za nadesłanie taśmy filmowej z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Przyjmijcie nasze najgorętsze pozdrowienia.  
(—) B. Bierut

### Interwencja „Gazety Poznańskiej” skutkuje

## Najwyższa Izba Kontroli Państwa przeprowadza inspekcję w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość, że Delegatura Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Poznaniu, po zapoznaniu się z treścią artykułu pt. „Kto odpowiada za marnotrawstwo w Poznańskich Zakładach Odzieżowych. Praca robotników i setki milionów złotych wyrzucone w błoto wskutek złej organizacji zaopatrzenia”, zamieszczonym we wczorajszym numerze naszego pisma, przystąpiła niezwłocznie do przeprowadzenia inspekcji w Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Jesteśmy przekonani, że w wyniku przeprowadzonej inspekcji winni poważnych niedociągnięć organizacyjnych, na rażających naszą gospodarkę na milionowe straty, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Sądzymy ponadto, że w rezultacie przeprowadzonych dochodzeń zostaną usunięte

omówione przez nas w artykule karygodne błędy i marnotrawstwo. (Saw)

omówione przez nas w artykule karygodne błędy i marnotrawstwo. (Saw)

### Narodowy Bank Polski przejmuje finansowanie spółdzielni

WARSZAWA. Narodowy Bank Polski przejął kontrolę i bezpośrednio finansowanie wszystkich przedsiębiorstw, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Tłuszczowego.

Ponadto Narodowy Bank Polski przejmuje z dniem 15 bm. kontrolę i finansowanie Powszechnych Spółdzielni Spożywców, zaś w terminie późniejszym spółdzielnię harcerską, sportową i wydawniczo-księgarską.

## Strickner skazany na karę śmierci Hoepner na dożywotnie więzienie

Kilkudniowy proces, dotyczący się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu przeciw Rudolfowi Hoepnerowi i Herbertowi Stricknerowi, wyświecił ostatecznie ich zbrodniczą działalność w okresie okupacji.

Ścisła współpraca placówki Służby Bezpieczeństwa (S. D.) w Poznaniu, której Hoepner był kierownikiem, a Strickner funkcjonariuszem — z gestapo — pozbawiła życia wielu Polaków.

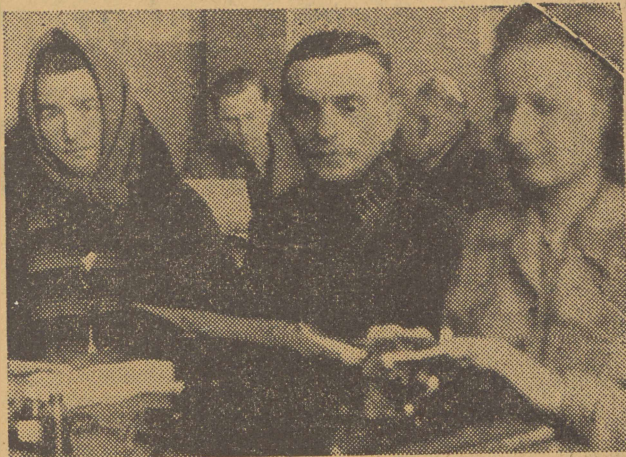
Proces został zakończony wyrokiem skazującym Stricknera na karę śmierci, a Hoepnera na dożywotnie więzienie

oraz utratę wszelkich praw na zawsze. (zb)

### 75-letnia przodownica pracy

Elżbieta Kasprzykowa z maj. Siedlenin pow. jarocińskiego pracuje już 27 lat, jako świątniarka. Mimo podeszłego wieku nie przestała ona pracować po wojnie, a nawet wyróżniła się w tym okresie wyjątkową pracą. Z 2 macior wychoowała bowiem 140 świń. Jest to też swego rodzaju rekord. Kasprzykowa wraz z 7 przodownicami z Państwowych Gospodarstw Rolnych przyjęta została ostatnio przez ob. Prezydenta Bieruta na specjalnej audycji. (ber)

### Urząd starościński na sesji wyjazdowej w grom. Pamiątkowo



Starostwo obornickie uruchomiło t. zw. sesje wyjazdowe z przedstawicielami wszystkich referatów urzędu starościńskiego. Ostatnio odbyła się sesja wyjazdowa w gromadzie Pamiątkowo. Korzystając z rzadkiej okazji pobytu urzędników starostwa w gromadzie, chłopcy załatwili wszystkie sprawy. Ob. Antoina Zastrożna z Pamiątkowa od przeszło roku starała się o zaopatrzenie emerytalne — zawsze bez skutku. Dzięki sesji wyjazdowej sprawę Zastrożnej załatwiono na miejscu. Sekretarz ob. Smogor (zdjęcie górne) i maszynista ob. Godulska wypisują biednej wdowie odpowiednie pismo do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Najwięcej interesantów (zdjęcie dolne) zgromadziło się wokół starosty Pleśniarskiego.

(Patrz reportaż na str. 3-ciej).

## Milionowe oszczędności przyniesie wynalazek-gajowego Gendery - plug do sadzenia drzew

Były gajowy W. Gendery z leśnictwa Katarzynin skonstruował plug dostosowany specjalnie do

prac zalesieniowych, przy użyciu którego można sadzić sadzonki liściaste 3-5 letnie. Plug ten nadaje się do zalesienia gruntów porolnych i nieużytków. Przy pomocy pluga Gendery uzyskuje się duże oszczędności. Według kalkulacji przeprowadzonej przez nadleśnictwo Kościan, koszt zalesienia 1 ha 3-letnimi sadzonkami brzoźowymi wynosi 3.300 zł, podczas, gdy te same prace wykonane przez robotników kosztowałyby 11 tys. zł. Oszczędność wynosi więc na 1 ha 7 tys. zł. Należy nadmienić, że uprawy wykonane plugiem Gendery udały się w 92 proc.

Jak wielką rolę może spełnić plug w pracach zalesieniowych w ogóle wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Przyjmując, że w Polsce na rok bieżący przypada na zalesienie 150.000 hektarów, w tym prawie 1/5 lichej gruntu porolnych — to przy szerokim zastosowaniu pluga Gendery do zalesienia gatunkami liściastymi powierzchnię 10.000 ha — można obniżyć koszty zalesień o 70.000.000 zł.

Zadawałające wyniki dotychczasowych prób przemawiają za tym, że plug znajdzie zastosowanie w leśnictwie i przyczyni się do zrealizowania planu 6-cio letniego na odcinku prac zalesieniowych.

Gendery po ukończeniu kursu zajmie obecnie stanowisko leśniczego w pow. kościańskim. Wykazuje nadal duże zainteresowanie pracami szczególnie ich zmechanizowaniem. Gendery pracuje obecnie nad udoskonaleniem dalszych narzędzi do prac zalesieniowych, które poddane wkrótce zostaną próbom. (ber)



Te milutkie dziewczynki wystąpiły po raz pierwszy w życiu przed mikrofonem w radiofonowanej 33 szkole podstawowej w Poznaniu.



# Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w sprawie bezpieczeństwa pracy górników polskich we Francji

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało następującą notę:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować jej, co następuje:

Wiadomości o niepokojącym wzroście liczby wypadków w kopalniach francuskich, których ofiarą padli obywatele polscy, zwróciły szczególną uwagę Rządu Polskiego.

W dwóch tylko departamentach Nord i Pas de Calais miało miejsce w okresie od 1. 7. 48 r. do 25. 1. 49 r. około 220 wypadków, których ofiarą padli obywatele polscy. Wypadki te pociągnęły za sobą śmierć lub ciężkie kalectwo.

Ministerstwo może podać dla przykładu kilka nazwisk górników polskich, którzy ponieśli śmierć w kopalniach francuskich na terenie wyżej wymienionych departamentów:

- 1) Mikołajczyk Antoni, Kwiecień Jan (groupe Valenciennes),
- 2) Wierciok Michał, Lipowicz Rajmund (groupe Aniche),
- 3) Książkiewicz Ignacy (groupe Escarpelles),
- 4) Obarowski Jan (groupe Ostricourt),
- 5) Szymankiewicz Florian, Lodboda Helena (groupe Courrières),
- 6) Sowiński Wacław (groupe Lens),
- 7) Paruch Jan (groupe Bruay),
- 8) Wojcieszek Stefan (groupe Billy-Grenay),
- 9) Rybarczyk Ludwik (groupe Noeux-les-Mines),
- 10) Dominiczak Leon, Morgiel Franciszek (groupe Lievin),
- 11) Baran Józef (Puits Auchel).

Jednocześnie Ministerstwo może podać nazwiska górników polskich, którzy padli ofiarą wypadków w tymże rejonie w ciągu zaledwie jednego miesiąca:

- 1) Baran Józef, został zabity podczas pracy w kopalni Auchel. Ojciec dwojga dzieci.
- 2) Wasiek Marian, ojciec czwórki dzieci.
- 3) Janowski, zginął w kopalni Fraix-Maraix koło De Douai.
- 4) Parek Ignacy, zginął w Marles-Les-Mines, ojciec dwojga dzieci.

Jeśli chodzi o rejon wschodni Francji, to Ministerstwo może podać następujące wypadki:

- 1) Kałużny Jan, uległ śmiertelnemu wypadkowi w maju 1948 roku.
- 2) Szymfeld Alfred, zginął podczas pracy w kopalni „Simon” w Stiring Wendel w miesiącu styczniu 1949 r. podczas ostatniej wojny walczył w Armii Polskiej we Francji.
- 3) Kozak Józef, lat 52, zamieszkały w Bollwiller, uległ w kopalni dnia 19. 5. 45 r. wypadkowi, który spowodował złamanie krzyża.
- 4) Truchan Andrzej, lat 49, zam. w Bollwiller, padł ofiarą wypadku, który wydarzył się 15. 1. 49 roku i który spowodował obrażenia głowy.

Ojciec 3 dzieci.

5) Kaspzyk Paweł, ranny w kopalni Onnaing.

6) Budyniński uległ wypadkowi śmiertelnemu w kopalni Le doud-Vieux-Conde.

7) Findka Franciszek, ranny w kopalni Onnaing.

Rząd Polski wyraża głębokie zaniepokojenie o los górników polskich we Francji i prosi ambasadę, by zostały zastosowane środki ostrożności: w celu zapobieżenia temu stanowi rzeczy, który naraża na niebezpie-

czeństwo życie górników polskich, zatrudnionych w kopalniach, stanowiących własność Republiki Francuskiej.

Górnicy polscy przybyli do Francji na mocy konwencji emigracyjno-immigracyjnej, zawartej w dniu 3. 9. 1919 r., która przewiduje m. in. opiekę nad robotnikami polskimi.

Z powyższej przytoczonej jednak wypadków wynika, że górnicy ci nie korzystają z opieki i nie mają zapewnionego bezpieczeństwa pracy, które

każde państwo winno zagwarantować pracującym.

Ten stan rzeczy pogarsza fakt, iż rząd francuski uniemożliwia tymże górnikom powrót do Polski, co stanowi pogwałcenie konwencji z 3. 9. 1919 roku.

Ministerstwo prosi Ambasadę o poinformowanie o środkach, jakie rząd francuski zamierza podjąć w celu zapewnienia dostatecznego bezpieczeństwa górnikom polskim we Francji.

## Przeciwno wrogom pokoju i postępu jednoczą się miliony ludzi całego świata

### Nowe akcesy do Kongresu Paryskiego

WARSZAWA (PAP). Rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski nadesłał do Polskiej Agencji Prasowej następujące oświadczenie w sprawie Kongresu Paryskiego, w którym m. in. pisze:

Każdy człowiek, ceniący wolność, pragnący sprawiedliwości, dążący do udoskonalenia się, walczy uparcie i na każdym kroku o pokój, gdyż wie, że pokój — to postępek, to podniesienie stopy życiowej, to zdobycze w dziedzinie rozwoju intelektu, to pełnia życia dla każdego człowieka.

Istotny sens nadchodzącego Kongresu Paryskiego, to walka o takie ideały i dlatego bliski jest on setkom milionów ludzi pracy.

WARSZAWA. Z całego kraju napływają uchwały pracowników nauki i sztuki, organizacji społecznych i zawodowych, podejmujących apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie zwołania Światowego Kongresu Zwołenników Pokoju.

Zarząd Główny Związku Zaw. Artystów Scen Polskich wita z wielkim uznaniem inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie zwołania kongresu pokoju.

Przyłącza się on równocześnie do tego apelu i wyraża w imieniu całego aktorstwa polskiego głębokie przekonanie, że Kongres ten przyczyni się do rozwinięcia i spotęgowania walki o postępek.

Na apel zwołania Kongresu Pokoju staje również Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

Półmilionowa rzesza członków Towarzystwa, świadoma celów i zadań oraz treści ideowej Wojska Polskiego Ludowego, przyłącza się jednomyślnie do głosu ludzi pracy w kraju i wyraża swoją najgłębszą, najgorętszą i zdecydowaną wolę zwołania Światowego Kongresu Obrony Pokoju.

MOSKWA (PAP). 50 uczonych radzieckich — członków

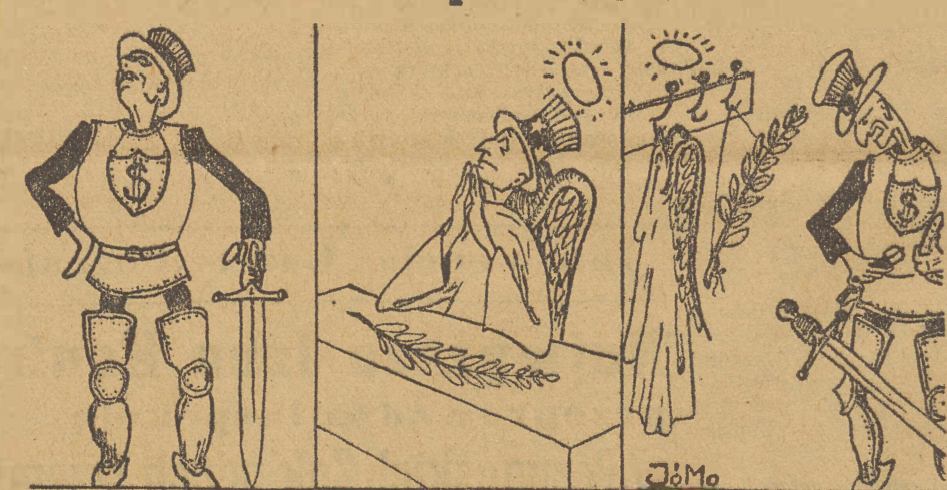
Akademii Nauk Rolniczych i Agrobiologicznych ogłosiło oświadczenie, w którym w imieniu pracowników Instytutów Rolniczych przyłącza się do inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów w sprawie zwołania Kongresu Pokoju.

Udział w Kongresie zgłosił

również Związek Zawodowy Nauczycieli Radzieckich, apelując do nauczycieli całego świata o czynny udział w walce o trwały pokój.

RZYM (PAP). 14 bm. zakończyły się w Modenie obrady Krajowej Konferencji Komitetów Ziemskich. Zjazd przebiegał pod hasłem: „Zadamy ziemi, pragniemy pokoju”. Zjazd uchwalił wysłać delegację na Kongres Zwołenników Pokoju i zaproponował, aby wzięły w nim udział delegacje chrześcijańskie wszystkich krajów europejskich.

## Polityka USA



Przed...

na...

i po każdej konferencji międzynarodowej

## W Związku Radzieckim nauka stała się dorobkiem szerokich mas ludności

### Min. Skrzyszewski o osiągnięciach szkolnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP). Przewodniczący przebywającej obecnie w Związku Radzieckim delegacji polskich działaczy oświatowych — min. Skrzyszewski, udzielił wywiadu korespondentowi agencji TASS, w którym stwierdził m. in.:

„Delegacja nasza wszechstronnie i głęboko zaznajomiła się z zagadnieniem oświaty i wychowania młodego pokolenia w Związku Radzieckim. Zwiedzieliśmy liczne zakłady wychowawcze i naukowe, domy dziecka, szkoły początkowe i średnie, instytucje techniczne i biblioteki oraz przeprowadziliśmy rozmowy z ministrami odpowiednich resortów.

Jednym z najważniejszych osiągnięć szkoły radzieckiej są dobre wyniki uczących się, wytrwałość w zdobywaniu wiedzy. Zwróciliśmy uwagę na wspaniałe zorganizowanie procesów nauczania, który charakteryzuje wszechstronna troska o uczących się i wysokie zadania im stawiane. Uczeń i student radziecki ma wszelkie możliwości, by stać się wszechstronnie wykształconym członkiem społeczeństwa socjalistycznego, uzbrojonym w przodującą, postępową wiedzę.

Z zachwytem oglądaliśmy w szkołach średnich i wyższych, w laboratoriach najnowszych przyborów naukowych i maszyn, które w pełni gwarantują ucza-

nie publiczne.

W Związku Radzieckim nauka stała się rzeczywistym dorobkiem szerokich mas ludności.

Jesteśmy przekonani — powiedział na zakończenie min. Skrzyszewski, że tak bogate doświadczenia Związku Radzieckiego, kraju, budującego komunizm, będą ogromną pomocą dla nas, pracowników oświaty w Polsce i w innych krajach.

W przeciwieństwie do sytuacji na zachodzie, gdzie istnieje tylko pozór możliwości nauki dla wszystkich dzieci, w istocie w rezultacie ciężkich warunków materialnych, dzieci biedne pozbawione są możliwości kształcenia — w Związku Radzieckim o wszystkich zagadnieniach oświaty decyduje państwo.

Wypytany o znaczenie dla tu ścisły związek między szkołą wyższą i przemysłem. Szkoła wyższa pomaga przemysłowi w marszu naprzód w udoskonaleniu techniki.

## Ewa Bandrowska - Turska w Pradze

PRAGA. Przebywający w Pradze Ewa Bandrowska-Turska i Jerzy Adamczewski występowali w operach „Madame Butterfly” i w „Trawiaku”, zdobywając sobie duże uznanie publiczności.

## za dolarową kurtyną

◆Ambasador Norwegii, żądając podwyżki płac, by dla niej bardziej gili w Waszyngtonie, poszedł dalej. Sam „aktualny”... de Morgenthaue o stał się lamistrajkiem, „Nigdy w na ciele 200 kszelw

◆Przewodniczącym komitetu wykonawczego, grany w 3 elegan to patronowanej przez nie pokojowe jak Pak ckich kinach parys- Churchilla „Unif- Eu- tu Atlantycznego”. kich, musiane zdjąć z ropejskiej” wybrano Nie wiedzieliśmy do afiszu, ponieważ sale p. Sandysa, zięcia tychczas, że humor były w trzy czwarte Churchilla. Zupelnie nerweski jest tak gusie. Zastapiono go słusznie. Główni pod- ciekli... filmem... Niemca Pab żegacze wojenni są sta „Opera za cztery tak skollgaceni mie- dzy sobą, że gdzie

◆Byli już kardyna- grosze”. W okresie polityki nie dotknąć wszędzie li do lamania straj- Truman Roosevelt się natrafia na rodzi- ków robotniczych, nie ooczywiście nie na „górnych” dziesię- Nowojorski kardynał mówi burżuazji fran- du tyłacy” obozu Szpilman, kiedy za- cuskiej. Film o Hitle- kapitalistyczno - wo- strajkowali grabarze, rze czy Petainie byli- jennego.

## W wyniku planu Marshalla

### Szwecja traci rynek zbytu celulozy

### USA żądają ograniczenia handlu z Europą Wsch.

SZTOKHOLM (PAP). — W miejscowych kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na fakt, że Stany Zjednoczone wywierają obecnie silny nacisk gospodarczy na Szwecję. W kraju tym panuje szczególnie wielkie niezadowolenie z tego powodu, że Stany Zjednoczone opanowały europejskie rynki zbytu celulozy. Tymczasem Szwecja utraciła już faktycznie amerykańskie rynki zbytu tego artykułu.

Dzienniki szwedzkie stwierdzają, że Szwecja może stracić nieporównanie więcej niż wynosi tymczasowa pomoc, przewidziana planem Marshalla.

Różne dzienniki szwedzkie wyrażają także niezadowolenie z powodu prób USA ograniczenia handlu szwedzkiego z krajami Europy wschodniej. Organ kół gospodarczych „Finans Tidningen” pisze m. in.:

„Szwecja podobnie jak i inne

kraje uczestniczące w planie Marshalla otrzymała od rządu USA propozycję, zmierzającą do ograniczenia handlu z Europą wschodnią. Szwecja nie może — bez ogromnego uszczerbku dla całej swej gospodarki — przystąpić do realizacji środków, mogących naruszyć jej handel z Europą wschodnią.”

Ządanie USA — pisze dziennik socjal - demokratyczny „Aftonbladet” — jest „nieodpuszczalną ingerencją w sprawy suwerennych krajów.”

## Dulles zmienia ton

O soby mister John Foster Dulles nie trzeba zbyt szczegółowo przypominać. Wystarczy zaznaczyć, że przed dwoma laty został on określony przez ministra Wyszyskiego jako czołowy podlegacz wojenny w Stanach Zjednoczonych. Do dzisiejszego dnia minister Dulles pełni jednocześnie funkcje głównego doradcy politycznego wielkich monopol amerykańskich i Departamentu Stanu USA oraz jest przedstawicielem rządu USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że John Foster Dulles uważa za wskazane ostatnio zmienić ton swoich wypowiedzi. Dla przykładu przytoczymy jego wywiad udzielony naczelnemu redaktorowi amerykańskiego tygodnika „US News and World Report”, który to tygodnik jest organem nowojorskich kół przemysłowych.

Pytanie: Jak rozwinie się sytuacja międzynarodowa w okresie najbliższych kilku lat?

Odpowiedź: Wyjąwszy wypadek lub głupotę, nie ulega wątpliwości, że nastąpi osłabienie napięcia międzynarodowego.

Pytanie: USA wydają 15 miliardów dolarów na zbrojenia rocznie i 6 miliardów dolarów na wydatki międzynarodowe. Sytuacja taka nie może przecież ciągnąć się w nieskończoność?

Odpowiedź: Nie. Zdecydowanie nie. Myślę, że przesadzamy w sumach wydawanych na zbrojenia i pomoc wojskową.

Powyzsza wymiana zdań jest niezwykle ciekawa. Oczywiście nie oznacza to, że mister Dulles lub jego mocodawcy — wielcy monopolisci amerykańscy — stracili apetyty imperialistyczne i zrezygnowali z panowania nad światem. Nie. Zdecydowanie nie. Ale znaczy to, że zdecydowana postawa narodów milujących pokój i gotowych zmuszyć o utrwale nie pokoju, zmusza ich do powrotnego zastanowienia się nad możliwością realizacji tych planów.

T. A.

## Pierwszy kongres Partii Ludowej Meksyku

NOWY JORK (PAP). Z Meksyku donoszą, że rozpoczął się tam pierwszy Kongres Partii Ludowej, której przewodniczącym jest znany działacz postępowy Lombardo Toledano. Partia Ludowa posiada organizacje lokalne w 26 prowincjach Meksyku z ogólnej liczby 31. Celem Kongresu jest opracowanie programu partii w związku z wyborami do parlamentu, które odbędą się w lipcu rb.

W przemówieniu inauguracyjnym Lombardo Toledano oświadczył, że Partia Ludowa będzie prowadziła walkę z pozostałościami feudalizmu w Meksyku, z imperializmem i z podlegaczami wojennymi.

Jednocześnie mówca zapowiedział poparcie akcji pokojowej międzynarodowych organizacji demokratycznych.

## 300 tysięcy japońskich związkowców protestuje przed pałacem cesarskim

LONDYN (PAP). Donoszą z Tokio, że dn. 14 bm. odbyła się przed pałacem cesarskim potężna manifestacja, w której wzięło udział ponad 300 tys. związkowców. Manifestanci protestowali przeciwko polityce gospodarczej rządu Yoshidy.

## Masowe manifestacje we Włoszech przeciwko paktowi atlantyckiemu

### Krwawe zaiścia w Neapolu

RZYM (PAP). 14 bm. odbyły się na terenie całych Włoch wielkie manifestacje protestacyjne przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Robotnicy Turynu zmanifestowali swą siłę i wolę pokoju na imponującym wiecu, w którym wzięło udział ponad 50 tys. osób. Przemówienie wygłosił senator komunistyczny Negarville.

W Neapolu po zakończeniu wiecu, w którym uczestniczyło 30 tys. osób doszło do incydentu. Kiedy manifestanci za-

mierzali w pochodzie przedfilować przez główne ulice miasta oddziały policji zaczęły w brutalny sposób rozpędzać zebranych, raniąc kilka osób.

W Taranto (Apulia) przerwa no pracę we wszystkich fabrykach. Strajki protestacyjne odbyły się również w szeregu innych miejscowości. Liga Gmin Demokratycznych, tj. gmin, których zarząd spoczywa w rękę demokratów, wydała apel do narodu, wzywając go do walki przeciwko zdradcom, przygotowującym nową agresję.



# Szczera i śmiała krytyka robotników ujawniła powody zahamowania produkcji w F-ce Przyczepiek Samochodowych w Antoninku

Najlepiej zacząć od razu od sedna rzeczy. W Poznańskiej Fabryce Przyczepiek Samochodowych w Antoninku zle się dzieje.

Wprawdzie, aby być „na kursie” stawianych obecnie przed przemysłem zadań, zbiera się tam, jak i we wszystkich innych fabrykach, jakieś opilki żeliwne, jakieś odpadki produkcyjne, które się następnie wykorzystuje; wprawdzie na tym i owym robi się drobne oszczędności, ale najważniejsze zagadnienie — wydajności pracy, a więc i pełnego wykorzystania maszyn i racjonalnej gospodarki materiałem ludzkim — leży odłogiem.

Pozornie — analizując sprawę wydajności od strony wykonywania planów produkcyjnych — wydawałoby się, że wszystko jest w najlepszym porządku. Plan za rok 1948 wykonano w 122% (w styczniu br. — 127, a w lutym — 117%); na rok 1949 przewiduje się stały wzrost miesięcznych planów produkcyjnych i to w takim stopniu, że w grudniu plan będzie 7-krotnie wyższy, aniżeli w lutym br. Wymowa cyfr jest więc korzystna, ale...

Ala dopiero sobotnia narada wytwórcza ujawniła, jak wielka jest rozbieżność między dotychczasowymi osiągnięciami a możliwościami fabryki; jak wielki jest rozdźwięk między załogą i kierownictwem; jak bardzo pozbawiona inicjatywy, i daleka od spełnienia swych obowiązków jest fabryczna organizacja partyjna i rada zakładowa.

## Robotnicy nie znają planów umowy i norm

Sobotnią naradę, na której robotnicy omówić chcieli możliwości przedterminowego wykonania planu na rok bieżący, uważa się za udaną, zarówno z uwagi na żywy udział całej załogi w dyskusji, jak i na śmiałość i szczerość wypowiedzi robotników.

Tak właśnie wyglądać powinny narady wytwórcze. Na nich, a nie po kątach na halach fabrycznych, powinny być omawiane wszystkie sprawy dotyczące fabryki, osiągnięć i trudności hamujących wydajność pracy i rozwój produkcji. Na nich robotnicy, znający najlepiej wydajność każdego fachowca, zdolność produkcyjną każdej maszyny, powinny omawiać wszechstronnie plany, terminy i własne bolączki.

A nazybierało się ich w Fabryce Przyczepiek niemało. Z tego choćby zresztą względu, że narady wytwórcze odbywają się w niej wg swobodnego uznania kierownictwa — raz na kwartał. Nic też dziwnego, że kiedy przewodniczący narady dyr. Wójcik wezwał zebranych do wypowiedziania się na temat możliwości przedterminowego wykonania rocznego planu okazało się, że robotnicy nie wiedzą, jaki jest fabryczny plan produkcji. Mało tego. Nie znają umowy zbiorowej, ani obowiązujących ich norm.

## Jeszcze o taryfikacji robót

Źródłem jednak — jak wykazała narada — najpoważniej-

szych nieporozumień jest w fabryce taryfikacja robót.

Co to jest taryfikacja? Jest to załącznik do umowy zbiorowej dla pracowników przemysłu metalowego, klasyfikujący poszczególne roboty do odpowiednich grup. Nie tylko więc każdy pracownik zasługujący jest do właściwej dla jego kwalifikacji zawodowych grupy, ale również i wszelkie operacje produkcyjne. Przy czym pracownik wynagradzany jest nie wg grupy osobistej, a wg grupy wykonywanej roboty.

Pracownicy w Fabryce Przyczepiek wiedzą, że taryfikacja robót zmienić nie można. Ale wiedzą również, że w taryfikacji rozróżnia się takie operacje jak „obróbka” i „skomplikowana obróbka”, przy czym te obydwa operacje zakwalifikowane są do różnych grup. I w tym tkwi właśnie źródło nieporozumienia, bo robotnicy zarzucają komisji kwalifikującej roboty, brak fachowości i brak sprawiedliwej oceny, biorąc pod uwagę zarówno dobro produkcji jak i robotnika. Na przykład:

Wysoko wykwalifikowanemu tokarzowi Jasiczakowi przydzielono precyzyjną narzędziową robotę — dopasowywanie stożka do wiertła. Zakwalifikowano ją do grupy 5, zamiast jako „skomplikowaną” do 7. Robota tego rodzaju nie może być zrobiona byle jak. Najmniejsza bowiem niedokładność spowoduje w obrabiarce uszkodzenie wrzeciona o wartości 35 tys. zł. Jasiczak czuł się pokrzywdzony.

Sprawa grup komplikuje także współpracę robotników ze spawaczami, którzy nie spawają kolejno zgłoszonych robót, tylko wybierają roboty grup wyższych, lepiej płatnych.

## O czym w fabryce mówiono

Wiele również najistotniejszych spraw opartych jest w fabryce na bezosobowym „mówieniu” i „podobno”. A więc, „podobno” nie wolno wyrobić ponad normę więcej, aniżeli 25%. „Mówiono”, że jeśli tokarze Jasiczak, Kaczmarek czy Malik, wykonując robotę niższych grup, jako doskonali fachowcy wykonują jej dużo więcej, aniżeli mniej zdolni koledzy, to ci ostatni staną się przedmiotem szykan ze strony kierownictwa. Przez wzgląd więc na dobro kolegów, dobrzy fachowcy obniżają wydajność swojej pracy, a co za tym idzie i wysokość zarobków.

Te wszystkie niejasności, brak regulaminów i organizacji pracy na warsztatach, niewłaściwe klasyfikowanie robót stwarza w fabryce niezdrową atmosferę. Powoduje hamowanie wzrostu wydajności i produkcji do tego stopnia, że wykonanie marcowego planu stoi pod znakiem zapytania.

A jeśli do tego wszystkiego dodamy jeszcze skandaliczne warunki higieniczne, jak mcy się kilkudziesięciu robotników z braku miednic i ciepłej wody, w jakiejś jednej blaszance i kompletny brak zainteresowania Dyrekcji Przemysłu Miejskiego warunkami pracy w podległym sobie zakładzie,

nie będziemy obrazem Fabryki Przyczepiek taki, jakim go przedstawiła załoga na naradzie.

## A co na to fabryczna organizacja partyjna?

Kto ponosi winę za taki stan rzeczy? Kto odpowiedzialny jest za to, że robotnicy dotychczas nie są zaznajomieni z nową umową? Ze nie znają norm, nie wiedzą, że przekroczenie ich w jak największym procencie leży w interesie zarówno fabryki, jak i ich własnym? Kto powinien interesować się organizacją pracy w fabryce i nieporozumieniami jakie od 2 miesięcy istnieją między załogą a biurem technicznym? Do kogo należy troska o higienę zakładu pracy? Czyja jest wina, że w fabryce nie ma współzawodnictwa? Oczywiście w pierwszym rzędzie organizacja partyjna i rady zakładowe a następnie kierownictwo fabryki.

Organizacja partyjna, obejmująca mniej więcej czwartą część załogi, niestety nie wykazuje najmniejszej inicjatywy, a „działalność” rady zakładowej jest do tego stopnia żadna,

że mało kto w fabryce zdaje sobie z jej istnienia sprawę.

Kierownictwo fabryki ze swej strony nie zrobiło również nic, choć mogłoby wiele rzeczy załatwić we własnym zakresie. Świadczyły o tym pospiesznie na naradzie wydawane zarządzenia, mające na celu likwidację ujawnianych przez robotników niedomagań.

Sprawę załóg na tle taryfikacji robotów powinna niezwłocznie zbadać organizacja partyjna, omówić ją wspólnie z radą zakładową, z kierownictwem fabryki i podać do wiadomości załogi. Przecież obowiązkiem organizacji partyjnej jest stworzenie takich warunków pracy i takiej atmosfery w fabryce, w której możliwy jest stały wzrost wydajności i rozwój produkcji.

Narada wytwórcza w Fabryce Przyczepiek wykazała jeszcze raz, jak bardzo celowe i potrzebne są tego rodzaju zebrania załogi. Jak wiele zarówno w dziedzinie produkcji, jak i we wzajemnych stosunkach załogi z kierownictwem, wniesie może szlachna, szczera, śmiała krytyka robotników.

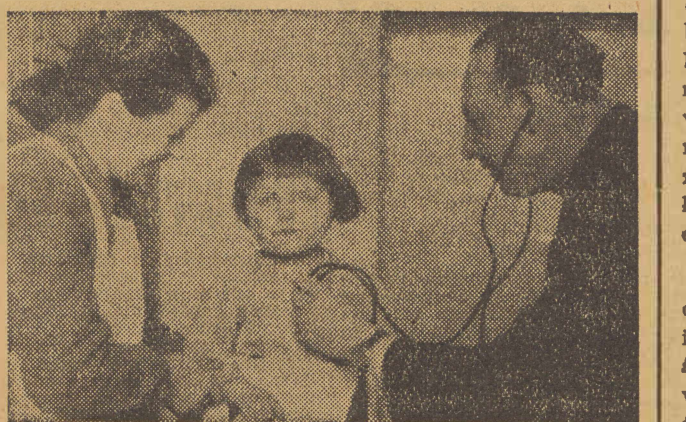
E. Kwiatkowska

# Jak starostwo w Obornikach zwalcza biurokratyzm

Starostwo powiatu obornickiego chcąc udostępnić załatwienie spraw urzędowych, szczególnie mieszkańcom najodleglejszych od powiatu gromad, uruchomiło tzw. sesje wyjazdowe urzędu starościńskiego. Sesje odbywać się będą dwa razy w miesiącu i to każdorazowo w innej gromadzie wysuniętej najdalej na krańcach granic powiatu. Na

ma poważne znaczenie, bowiem zbliża urzędników starostwa z ludnością wsi, zapoznając ich bezpośrednio z życiem, pracą i potrzebami ludu wiejskiego, a z drugiej strony umożliwi mieszkańcom gromad załatwienie wszystkich spraw na miejscu z pominięciem utrudnionego często dojazdu do powiatu.

W ubiegłym tygodniu od-



Na sesji wyjazdowej starostwa w Obornikach nie zabrakło również lekarza. Dr. Szuba odwiedził obłożnie chorych w gromadzie a zbadanym pacjentom wypisał kilkadziesiąt recept. 3-letni Janeczek Bzdęga jest chory, lecz pan doktor orzekł, że choroba szybko minie i Janeczek będzie mógł bawić się z dziećmi.

sesjach tych, urzęduje cały sztab urzędników reprezentujących wszystkie referaty Urzędu Starostwa ze starostą na czele.

Mało dotąd praktykowany sposób urzędowania w terenie

wiedzieliśmy urzędującą sesję wyjazdową w grom. Pamiętkowo oddaloną od powiatu w linii kolejowej 68 km. Przenośne biura starościńskie rozmieszczono w dwóch obszernych klasach szkoły gromadzkiej.

Przy wejściu do szkoły stała grupa chłopów, rozprawiająca żywo o załatwionych sprawach. Widzicie sąsiadzie — mówił starszy wiekiem gospodarz — na mój wiek jest mi ciężko w to zimno podróżować a tak, tow. wicestarosta załatwił moją sprawę na miejscu. Gdzieby tam przed wojną przyjechał do chłopów urzędnik starostwa — stwierdza uciechony chłop — a gdy przyjechał to tylko po to, by przeprowadzić egzekucję. Dziś jest inaczej, przyjadą do gromady i porozmawiają jak równy z równym, wypytają o wszystko, pouczą i załatwią sprawy na miejscu.

Weszliśmy do klasy. Przy-

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej szczególnie należek zostanie położony na uprawę pasz i roślin przemysłowych.

Powiększenie obszaru tych upraw uzasadnione stałym wzrostem potrzeb surowcowych naszego przemysłu oraz rozwojem akcji hodowlanej przeprowadzamy przez kontraktowanie.

Gdy w roku 1947 ogólny obszar zajęty pod uprawę roślin kontraktowanych wynosił około 253 tys. ha, to w roku ub. wyniósł już 366 tys. ha, a w roku bieżącym obejmując powierzchnię 533 tys. ha. W zakresie roślin włókniстых i oleistych w roku bieżącym akcja kontraktacyjna obejmuje trzy razy większy obszar, niż przed dwoma laty. Ponadto w roku bieżącym obejmuje się akcją kontraktacyjną również rośliny dotychczas niekontraktowane jak np. groch i fasole, mak, jęczmień browarniany i chmiel. Tak np. w planie na r.b. przewiduje się pod obsiew jęczmienia browarnianego — 15 tys. ha.

Kontraktacja w r.b. objęła następujące rośliny przemysłowe: buraki cukrowe (248 tys. ha), cykorię, ziemniaki przemysłowe (74 tys. ha), ziemniaki jadalne (16 tys. ha), rośliny oleiste (90 tys. ha), włókniaste (77 tys. ha), tytoń (13 tys. ha), jęczmień browarniany, strączkowe jadalne, wiklina, chmiel, mak, zioła, cebule.

Akcja kontraktacyjna kończy się już w dniu 31 bm. Przeprowadza ją w ramach państwowego planu produkcji Centrala Rolnicza SCh, za pośrednictwem gminnych spółdzielni.

Rolnik podpisujący kontrakt korzysta z zaliczek na zorganizowanie uprawy oraz prawa pierwszeństwa w nabyciu nawozów sztucznych.

Nawozy wydawane są za przedłożeniem blankietu umowy plantacyjnej, według stawek określonych zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z dnia 20 grudnia ub. r.

Poważną również pomoc dla rolnictwa stanowi zaopatrzenie małych i średniorolnych gospodarstw w cenny materiał siewny kwalifikowany odmianowo jednolity, pochodzący z państwowych majątków oraz materiał siewny (tzw. super elity i elity) niezbędny dla hodowli nasion w blokach nasiennej.

Dobiegająca już końca akcja kontraktacyjna w r.b. wykazała następujące niedociągnięcia: w niektórych rejonach niedostatecznie przygotowano współzawodnictwo pracy, które w akcji kontraktowania powinno stanowić jeden z głównych motorów działania. Również na niektórych terenach spóźniono rozprowadzenie w terenie kredytów na zaliczki. Pomimo tych sporadycznych niedociągnięć — kontraktacja wykazała dalsze znaczne usprawnienie aparatów administracji rolnej i spółdzielczego i przyniosła wszędzie zaplanowane wyniki, dzięki czemu w r.b. powinniśmy uzyskać zaplanowane ilości ziemiopłodów. (LR)

## Reorganizacja bankowości polskiej

Na ostatnim posiedzeniu sejmiku uchwalono dekrety o reorganizacji bankowości polskiej

Tzw. reforma bankowa polega na formalnej likwidacji szeregu banków i utworzeniu nowych. Poza bankami przewidziana jest działalność trzech typów spółdzielni kredytowych: gminnych kas spółdzielczych — na wsi, miejskich spółdzielni kredytowych — przeznaczonych głównie dla rzemiosła, oraz pracowniczych kas spółdzielczych — przy zakładach pracy.

Istotną cechą nowej struktury bankowej jest to, że dany bank nie tylko finansuje określony dział życia gospodarczego, ale także go kontroluje. Kontrola finansowa banków staje się ważnym czynnikiem w systemie planowego oszczędzania.

Naczelną instytucją w nowym systemie bankowym jest Narodowy Bank Polski. Bank ten jest bankiem akcyjnym oraz ma prawo emisji banknotów. Jest centralą do regulowania obiegu pieniężnego i kredytu oraz rozrachunków pieniężnych w obrocie krajowym i zagranicznym. NBP finansuje przemysł i handel państwowy oraz spółdzielczość spożywczą w miastach.

Bankami państwowymi, podległymi Min. Skarbu są: Bank Inwestycyjny, Bank Rolny, Bank Komunalny, Bank Rzemiosła i Handlu oraz Powszechna Kasa Oszczędnościowa. Poza tym działają będą w formie spółek akcyjnych Bank dla Handlu Zagranicznego oraz Bank Polska Kasa Opieki (dla potrzeb polonij zagranicznej).

Reforma bankowa ma na celu stworzenie aparatu opartego na jednolitym systemie organizacyjnym, który będzie finansował i kontrolował podstawowe działy gospodarki narodowej oraz współdziałał z nim w budowie państwa socjalistycznego. M. S.

# Interwencje „Gazety Poznańskiej” skutkują

## MLEKO JEST Z RANA

Korespondent fabryczny z „Małty” tow. SAMOGRANICKI pisze, że interwencja jego odniosła właściwy skutek. Mleko w sklepie Powszechniej Spółdzielni Spożywców na Małcie można już nabyć we wczesnych godzinach rannych, a nie jak dotychczas w popołudniowych.

## WŁASZCZEL NIERUCHOMOŚCI ODPOWIE

W związku z listem naszego Czytelnika ob. RAŹKOWSKIEGO, który donosił, że znajdując się w jego mieszkaniu rura od pieca zagraża bezpieczeństwu, a właściciele domu TADEUSZ i HELENA NOWICZY nie wykonują poleceń Zarządu Miejskiego. Wydział Bezpieczeństwa Budowlanego, otrzymaliśmy wyjaśnienie od kierownika Biura Prasowego przy Zarządzie Miejskim, że wydanego zarządzenia właściciele domu dotychczas jeszcze nie wykonali, wskutek czego Wydział Bezpieczeństwa Budowlanego wdrożył postępowanie

egzekucyjne, celem zastępczego wykonania robót na koszt ob. ob. Nowickich.

## DROGI WE FRANOWIE BĘDĄ NAPRAWIONE

Bolączki mieszkańców Franowa, poruszone w listach Czytelników, znalazły właściwy odzew w Zarządzie Miejskim, który donosi, że naprawą dróg, które faktycznie znajdują się w opłakanym stanie, zajmie się Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego w terminie wiosennym.

## TRÓJKA BĘDZIE ODJEŻDZAĆ O 10 MINUT WCZEŚNIEJ

W związku z listem naszego Czytelnika, robotnika Zakładów Ceglarskich, dyrekcja MPKE wyjaśnia, że pierwszy tramwaj linii 3 będzie wyjeżdżał o 10 minut wcześniej, aniżeli dotychczas, ażeby robotnicy Zakładów Ceglarskich mogli zdążyć do godziny 6 do pracy.



## Wynalazki robotników przyniosły duże korzyści Dwukrotnie zmniejszyła się liczba nieprodukcyjnych pracowników w Okręgowych Warsztatach TOR w Starołęce

Oddział I Okręgowych Warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Starołęce należał do niedawna do stosunkowo najbardziej zaniedbanych zakładów w Poznaniu. Szereg braków w wyposażeniu technicznym i zła organizacja pracy, pozostawiona przedsiębiorstwu w spuściznie przez dawne kierownictwo, do dziś jeszcze powodują duże trudności w robotach remontowych.

Tym niemniej w pracy Warsztatów dała się ostatnio zaobserwować poważna poprawa. Przyczyniły się do tego w dużym stopniu przesunięcia personalne, mające na celu należyte wykorzystanie fachowej wiedzy, zatrudnionych w zakła-

dzie robotników wykwalifikowanych. Liczbę pracowników nieprodukcyjnych, którzy stanowią jeszcze przed kilkoma miesiącami około 40% całej załogi, zmniejszono prawie o połowę.

Dodatni wpływ na tempo pracy w Warsztatach wywarły narady wytwórcze. W wyniku tych porad zlikwidowano szereg niedociągnięć dostrzeżonych przez pracowników. Tak np. na ostatniej naradzie tow. Biegański stwierdził, że wielu robotników zużywa dużo czasu na wyszukiwanie drobnych części traktorowych, bezładnie pomieszczonych z bezwartościowym złomem, uzyskanym z rozbioru starych wraków. Toteż obecnie każdy monter po rozebraniu przeznaczonego do remontu traktora odkłada osobno wszystkie części nie nadające się

do wykorzystania. Przyczyniło się to do utrzymania lepszego porządku w zakładzie i zaoszczędzenia wielu godzin pracy robotników.

Niemale korzyści przynoszą Warsztatom udoskonalenia techniczne dokonane przez pracowników. Kierownik warsztatu tow. Borowski, oraz robotnik tow. Górnicki usprawnili znacznie proces przetwarzania cylindrów przez założenie dwóch noży przy wytaczarce. Ponadto tow. Borowski zastosował specjalny uchwyt ułatwiający zakładanie cylindrów na maszynę.

Najpoważniejszą bolączką Warsztatów jest wciąż brak dostatecznej ilości części zamiennych. Zarząd Okręgowy T.O.R. powinien dołożyć starań, aby swą główną placówkę w części te należyście zaopatrzyć. (w)



Program audycji radiowych na czwartek 17. III. 49 r.

6.10 Dziennik poranny, 6.30 Muzyka poranna, 7.00 Wiadomości dziennika porannego, 7.20 Przekazy stoł., 8.00 Skróty wiadomości dziennika porannego, 8.30 „Daleko od Moskwy” powieść W. Azejeva, 9.00 „Opowieść o Chopinie” 9.15 Inf. ogólnopolskie, 9.30 Wszelchnia radiowa, 11.50 Muzyka rozrywkowa, 12.04 Wiadomości południowe, 12.45 Audycja dla wsi z W-wy, 13.00 Audycja dla wsi z Bydgoszczy, 14.30 Przegląd wydarzeń ze Szczecina, 14.40 Kincert rozrywkowy, 15.10 „Na fal PZZ” — pogadanka pt. „Marsz do morza” w opor. J. Fertka, 15.20 Lokalne wiadomości sportowe, 15.25 Inf. poznańskie, 15.30 „Mówimy ze sobą” pogadanka Ewy Szelburg — Zarembiny dla dzieci, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych” powieść dla młodzieży, 16.45 Most Mussorgskiego — audycja słow. muz., 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 Wszelchnia radiowa, 18.20 Muzyka popularna, 18.30 „Na muzycznej fal” — 19.15 Koncert historyczny Roku Chopinowskiego, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.45 Montaż słuchowiskowy wg książki Jean Casson „Paryż we krwi”, 22.45 Co słychać w Wielkopolsce, 22.50 Na swojską nutę — gra zespołu harmonistów Tadeusza Wesołowskiego z płyt „Muza”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Audycja Słowo — muzyczna.

## Pracownicy Zakładów Siły, Światła i Wody zapisali się na członków P.S.S.

Zainicjowana przez związki zawodowe akcja umasowienia spółdzielczości pod hasłem „Każdy członek związku zawodowego członkiem spółdzielni” przybiera coraz większe rozmiary. W poszczególnych zakładach pracy odbywają się zebrania związkowców, którzy masowo wstępują w szeregi spółdzielców.

Zebranie tego rodzaju odbyło się w tych dniach w Zakładzie Siły, Światła i Wody przy udziale wszystkich pracowników.

Referat o zadaniach spółdzielczości wygłosił tow. Szymczak. Prelegent poruszył m. in. sprawę małej ilości sklepów spółdzielczych w dzielnicach robotniczych. „Chcąc zmienić ten stan rzeczy należy — powiedział — wciągnąć na udziałowców jak największą ilość robotników.”

W dyskusji poruszono m. in. sprawę uruchomienia w dzielnicach robotniczych gospód spółdzielczych oraz zwrócono uwagę na konieczność usprawnienia sprzedaży mięsa.

Przy każdym zakupie towarów członek spółdzielni może zażądać wydania mu kuponu na sumę kupna. Pod koniec roku od całej sumy zakupów otrzymuje zwrot pewnego procentu jako rabatu, który wypłacany jest z funduszu czystych dochodów PSS. Bezpośredni wpływ na Spółdzielnię będą mieli członkowie przez radę nadzorczą i komitety członkowskie. Członkiem może być każdy po ukończeniu 18 roku życia i wpłaceniu udziału w wysokości 2.000 zł. Udział płacony może być ratami.

Wszyscy obecni na zebraniu pracownicy Zakł. Siły, Światła i Wody postanowili zapisać się na członków PSS. (o)

## OGŁOSZENIA

Państwowe Zakłady Przemysłu Winiarskiego Nr 19 w Lubsku, pow. Krosno n. Odrą ogłaszają

### Przetarg

na sprzedaż

samochodu osobowego D.K.W. w średnim stanie, cena szacunkowa 60.000,— zł; motocykla Zundapp dwusieczny w dobrym stanie, cena szacunkowa 25.000,— zł.

Których oglądać można w dniach: 29, 30 i 31. III. 1949 r. w godz. od 8—16 w tut. Zakładach.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Kupno samochodu wzgl. motocykla” — należy składać w Wydziale Zaopatrzenia i Zbytu P. Z. P. W. Nr 19 w Lubsku przy ul. Przemysłowej nr 68. Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia na konto żyrowe Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze 5% sumy szacunkowej tytułem wadium. Otwarcie kopert nastąpi dnia 8 kwietnia 1949 r. o godz. 10 w Wydziale Zaopatrzenia i Zbytu P. Z. P. W. Nr 19.

Sprzedaż nastąpi osobie, oferującej najwyższą kwotę. 211

Zastrzegamy sobie prawo odwołania sprzedaży po szczególnych pojazdach bez podania powodów. Na wypadek, gdyby przetarg pisemny nie dał rezultatu, zostanie on powtórzony w drodze ustnej w dniu i miejscu otwarcia kopert o godz. 11. Nowoprzystępujący do przetargu ustnego złożą kwoty w wysokości wadium przed rozpoczęciem przetargu.

### Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Środzie (Pozn.) — ogłasza publiczny ustny przetarg (licytację) na sprzedaż:

5 koni — cena wywoławcza od 25.000,— zł do 60.000,— zł  
1 wóz ciężki — 40.000,— zł  
1 wóz półciężki — 20.000,— zł  
1 pług sakowic — 1.000,— zł  
1 pług dwusieczny — 2.000,— zł  
1 brzoza żelazna — 400,— zł  
1 kierat — 15.000,— zł  
5 uprząży na konie — od 5.000,— zł do 10.000,— zł

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 31 marca 1949 r. o godzinie 10 na terenie Miejskiego Zakładu Wywózowego w Środzie (Pozn.) przy ul. Kilińskiego nr 22, gdzie również w godzinach od 8 — obejrzeć można wymienione na sprzedaż ruchomości. Wadium kaucyjne w wysokości 5% ceny wywoławczej przyjmować będzie pracownik na miejscu w dniu sprzedaży w godzinach od 9 do 10.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi przed rozpoczęciem przetargu.

Zarząd Miejski w Środzie/Pozn.

w z. (—) Marjański

wiceburmistrz

Środa/Pozn., dnia 15 marca 1949 r. 214

### Pulpe jabłkowa

(mięsz) w każdej ilości kupi

Fabryka Cukrów

1 Czekolady „Goplana”

w Poznaniu, ulica św.

Wawrzynca 11. — Tel.

52-661 i 51-641. 210

Zagubiono zaświadczenie

RKU Rawicz — 19145. Zurek Jan — Miejska Górka. 209

Zagubiono legitymację

wojewską nr 5042. Wojnowska Anna — Skwierzyna — Świerkowi. 203

Zagubiono kartę rejestracyjną

RKU — Kalisz na nazwisko Kapielski Lucjan. 208

### Komunikat

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu zawiadamia, że od dnia 19. III. br. wydawać będzie asygnaty mleczne, ważne na okres od 16 kwietnia do 15 maja 1949 r.

Ostatnim dniem wydawania asygnat jest dzień 31. III. br.

Po tym terminie asygnaty wydawane nie będą. Po asygnaty należy zgłaszać się do Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 12 — II piętro, pokój nr 201 — w godzinach od 8 do 14.

W interesie ubezpieczonych należy bezwzględnie przestrzegać powyższych terminów. 213

Dyrektor



### CENNIK OGŁOSZEŃ

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarów przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście jest 6 łamów, za tekstem — 8 łamów. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

| Wielkość ogłoszeń | Za tekstem | W tekście | Mikrologi za tekstem | Drobne |
|-------------------|------------|-----------|----------------------|--------|
| od 1 do 100 mm    | 170,—      | 400,—     | 140,—                |        |
| od 101 do 200 mm  | 200,—      | 430,—     | 170,—                |        |
| od 201 do 300 mm  | 230,—      | 550,—     | 200,—                |        |
| powyżej 300 mm    | 300,—      | 720,—     | 270,—                | 50,—   |

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

Ogłoszenia do „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego” przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „Prasa”, Poznań, ul. Kantaka 8/9, tel. 529-31.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ

K — 60702



## Piłkarze Warty gołowi do startu w ekstraklasie

Ligowcy Warty wzięli sobie do serca ubiegłoroczne swe niepowodzenia w mistrzostwach ekstraklasy. To też, gdy w początkach stycznia br. rozpoczęła się zaprawa kondycyjna w sali gimnastycznej, uczestniczyli w niej wszyscy z tych, których kierownictwo sekcji brało pod uwagę do zestawienia drużyny reprezentacyjnej. Przeciętą frekwencją treningów, które prowadził trener Krizek, wynosiła 30 ćwiczących.

Z dniem 17 lutego br. przeniesiono zaprawę na boisko, na którym, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym i terenowym, zaczęto szlifować formę. Spotkania treningowe ze Sanem i Admira oraz ostatni mecz towarzyski z II ligowym zespołem ZSK Pomorzani, wykazały, że „Zieloni” nie zmarnowali okresu przedmistrzowskiego. Znajdują się w dobrej kondycji i mimo braku Czapczyka, dysponują silnym składem. Oto, jak będzie się on przedstawiał w nadchodzących rozgrywkach:

W bramce nie nastąpi zmiany. Stanowiska jej bronić będzie nadal Krystkowiak. W re-

zerwie, poza Szulcem, przewidziani są Wojtkowiak oraz młodszy brat bramkarza poznańskiego ZSK — Tomiak z byłego ZPKS.

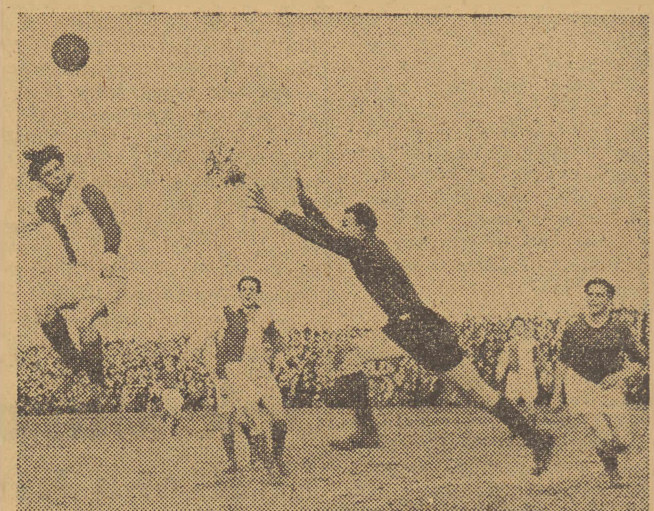
Duet obrony — to: Dusik i Weiss. Popularny Michaś cierpi jednak znowu na reumatyzm, więc jego udział w pierwszych spotkaniach jest raczej wątpliwy. Zastępować go będzie nowy nabytek, Pyda — były zawodnik bydgoskiej Polonii. Poza tym jest jeszcze również Stanlak.

Skrzypniak — Groński — Torz uzupełniają formację defensy-

wacji, przede wszystkim produktywniejszy, niż w r. ubiegłym. Wpływa na to zwłaszcza zwiększona ruchliwość Bolka Gendery, który pożył się balastu tuszczowego, oraz udział w piątce utalentowanego i bojowego Opitza. Rezerwę tej formacji tworzyć będą: Konopa (były zawodnik HCP), Muszyński, Dutkiewicz, a w przyszłości — nie wcześniej jednak, jak w drugiej kolejce — kontuzjowany Gierak.

Harmonijny stosunek drużyny do kierownictwa sekcji, której przewodniczą ceniący fachowiec i niejednokrotnie jej kierownik Władysław Ślebiada, dają gwarancję, że w tegorocznym sezonie ligowcy piłkarze ZPKS Warty, dołożą wszystkich sił, by naprawić zeszłoroczne zawody i godnie bronić tradycji klubu.

Obok Ślebiady, w kierownictwie sekcji znajdujemy tak zasłużonych działaczy klubowych, jak: M. Smiglak, Wł. Sobkiewicz, W. Polewicz, dalej — Strugarek, Kołaczek, Ratajczak i inni. (Mos)



Sezon piłkarski rozpoczyna się już w nadchodzącą niedzielę. Na zdjęciu Krystkowiak na moment przed wylapaniem wpadłej główki, za nim Weiss obserwuje, czy interwencja jego kolegi uda się, czy też będzie musiał mu dopomóc.

ne. Objeckje, jakie żywiono do pierwszego z wymienionych, rozwił zawodnik ten w ostatnich spotkaniach, wykazując, iż pozycja pomocnika odpowiada mu lepiej, niż napastnika. Wraz z Grońskim stanowią oni najsilniejsze punkty tej linii. Wśród młodych rezerw znajdujemy powracającego do gry Skrzypińskiego oraz Jakubiaka i Cybińskiego P.

Atak w składzie: Smolski — Kaźmierczak — Gendera — Opit — Kaczmarek H., wydaje się być wg tegorocznych obser-

## ZS Gwardia — SZKS Pałuczanka 14:2

Towarzyski mecz pięciarski o charakterze propagandowym odbył się w sali kina „Kujawianka” w Środzie pomiędzy Z. S. „Gwardia” z Mogilna i S. Z. K. S. „Pałuczanka” ze Żnina. Zwyciężyli pięciarsze Mogilna w stosunku 14:2. Walki stoczono w wagać od papierowej do półciężkiej. Jedynie 2 punkty dla swych barw wywalczył w wadze lekkiej zawodnik „Pałuczanki” Bolesław, bijąc na punkty Hasałę. Sędziował w ringu Ko-

nieczny, na punkty — Kowalski, obaj z Poznania. Mecz, który miał na celu spopularyzowanie sportu pięciarskiego na terenie miasta Środzkiego, nie wywołał większego zainteresowania wśród na ogół niezadowolonej publiczności strzeleckiej.

## Nowe zwycięstwo Olka

Czołowy pięciarsz francuski wagi ciężkiej, Polak z pochodzenia — Stefan Olek rozegrał w Liege towarzyskie spotkanie bokserskie z Wlochem Guisto. W meczu tym Olek odniósł punktowe zwycięstwo po 10-rundowej walce.

## Pisarski jeszcze walczy

## LKS — Zjednoczeni 8:8 w boksie

W Bydgoszczy odbył się rewanżowy mecz towarzyski: pomiędzy LKS i miejscowym zespołem ligowym „Zjednoczenia”. Walki odbyły się od wagi muszej do półciężkiej z dublowaną lekką.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zjednoczenia”): w wadze muszej Helak poddał się w drugim starciu Kamińskiemu, w kocu- giej Kowalewski zwyciężył w trzecim starciu przez techn. k. o. Różycki, w półciężkiej Kruza miał tak wielką przewagę nad Lipskim, że sędzia przerwał walkę. W wadze lekkiej Łęczowski wygrał z Nogajskim, w drugiej walce w tej wadze Baranowski uległ na punkty Debiszowi. W wadze półśredniej — Dreżewski pokonał starcu Pisarskiemu, w wadze półciężkiej Gnat wygrał przez dyskwalifikację Wieczorka.

## Pełna ósemka na bokserskie mistrzostwa Europy

Na mistrzostwa Europy, które odbędą się w czerwcu b. r. w Oslo, Polski Związek Bokserski zgłosił pełną ósemkę. Dla ekspedycji polskiej zarezerwowanych jest 11 miejsc.



# Konferencja powiatowa PZPR w Zielonej Górze

## omawia zagadnienia hodowli i akcji siewnej

Przy udziale około 300 delegatów i zaproszonych gości odbyła się w dniu 13 bm, w wspaniale udekorowanej sali Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Konferencja Powiatowa PZPR, która nakreśliła plan pracy na rok bieżący i wybrała nowe władze organizacji partyjnej powiatu zielonogórskiego. Konferencję przewodniczył tow. Szukutnik. Referat polityczny wygłosił tow. Zborowski — delegat Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Sprawozdanie z działalności za czas od Zjednoczenia do chwili obecnej złożył tow. Żmudziński, I sekretarz PZPR.

Organizacja partyjna w powiecie liczy 166 podstawowych organizacji, 2848 członków, 1477 kandydatów.

Powiat posiada 65 kół fabrycznych, 33 koła przy urzędach, 45 kół wiejskich, 6 kół fabrycznych i 8 kół terenowych.

65,5 proc. członków to robotnicy, 20,7 proc. pracownicy umysłowi, 13,5 proc. chłopcy, 0,34 proc. rzemieślnicy i 0,05 proc. kucyki.

Zestawienie to obrazuje, że w organizacji partyjnej, znajduje się stanowczo za mało chłopów, podobnie jak i kobiet, które stanowią zaledwie 15 procent ogółu członków.

Reforma płac przyniosła 18 proc. realnej podwyżki pracownikom Polskiej Włny, 5 proc. pracownikom umysłowym, a 6 proc. pracownikom fizycznym „Wagmo”, w Lubuskiej Wytłórnicy Win Musujących skorzystało z podwyżki 30 proc. ogółu pracowników.

Przebiega z niego zasadnicza troska o zaspokojenie potrzeb miasta i powiatu. Uwzględnia potrzebę szkolenia ideologicznego członków Partii i wychowania młodzieży zrzeszonej w ZMP i ZHP. Kładzie nacisk na wciąganie do szeregów Partii szerokich rzesz drobnych chłopstwa i na upartyjnienie kobiet.

Jako pierwszy zabrał w dyskusji głos tow. Penluk — wójt przodującej gminy Bojadło.

Celem podniesienia wydajności urodzajnej gleby zaodrzazskiej trzeba koniecznie i planowo przystąpić do uregulowania biegu Leniwej Obry, która przepływa przez teren 3 powiatów. W tym celu mówca domaga się powołania komitetu, w którym znajdą się przedstawiciele zainteresowanych powiatów oraz zwrócenie się z prośbą do Rządu o subwencję na przeprowadzenie tychże robót. Straty, jakie w roku ubiegłym wyrządził wylew rzeki, były b. znaczne.

Tow. Makowski — przewodniczący powiatowego zarządu ZSCh podał projekt stworzenia pododdziałów do akcji kontraktowania trzody chlewniej oraz dopinowanie rozprawienia

pie na miejscu jest mleczarnia. Dla jej uruchomienia potrzeba tylko niewielkich remontów.

Tow. Szyszko z Bojadła stwierdził, że chłopcy na terenie gminy masowo chcą wstąpić do szeregu PZPR.

Tow. Cwiertnia z Letnicy oświadczył, że w roku bieżącym gromada Letnica na wniosek koła PZPR i SL przystępuje do wspólnej obróbki psów i sprzątania zbiorów.

Tow. Kubiak z Wagmo złożył sprawozdanie z inspekcji Ośrodków Maszynowych w powiecie i oświadczył, że rozwój ich jest w wielu wypadkach hamowany przez niezrozumiałe stanowisko kierowników spółdzielni ZSCh. Np. kierownik sklepu w Przylępie oświadczył kategorycznie, że nie chce mieć nic wspólnego z Ośrodkiem Maszynowym.

W tajnym głosowaniu podsumowaniu dyskusji przez tow. Zborowskiego w skład nowego komitetu weszli: tow. tow. J. Żmudziński, A. Stelmazyk, W. Zdybski, I. Cichacz, J. Wle-

kliński, St. Słepiak, K. Szukutnik, K. Szydłowski, J. Kozel, E. Ziobliński, L. Niezgoda, J. Podkowiak, J. Kawa, T. Busko, J. Zoladz, J. Pecholski, W. Barczak, J. Braś, W. Krym, J. Knak, J. Kozakiewicz, L. Żmudzińska, M. Pluszkiewicz, W. Leśniak, St. Szymczak, E. Muga, I. Słepiak, Fr. Morawski, M. Makowski, L. Perdon, M. Garnarczyk, W. Maszkowicz, W. Wodolawski.

Na zastępców: tow. tow. L. Wasik, N. Śnieg, B. Markiewicz, B. Bednarski, W. Uryjał, K. Kempka, L. Lisiecki, W. Kasperczak, K. Samborski, J. Grzelak.

Do komisji rewizyjnej: tow. tow. St. Komar, A. Andrzejewski, Br. Zalewski, M. Kempa, J. Waliszewska, A. Wietrzyński.

Na delegatów na Konferencję Wojewódzką PZPR tow. tow. Z. Zborowski, J. Żmudziński, A. Stelmazyk, W. Zdybski, J. Podkowiak, K. Szukutnik, J. Kozel, E. Ziobliński, L. Żmudzińska, T. Busko, J. Braś, W. Krym, J. Piviński. (SW)

## Ośrodki Maszynowe w Witnicy i Bogdańcu

### nie mają fachowego personelu

#### Z obrad PRN w Gorzowie

Sprawozdanie z Komisji Kontroli Społecznej złożone w czasie obrad PRN w Go zowie z inspekcji przeprowadzonej w ośrodkach maszynowych w Witnicy, Lubiszynie i Bogdańcu wywołały długo trwającą dyskusję. Z tego sprawozdania wynika bowiem, że należy zwrócić większą uwagę na te ośrodki. Główną ich bolączką to brak odpowiedniego personelu fachowego, który by zajmował się ośrodkami z ramienia Spółdzielni Sam. Chłopskiej oraz opieką organizacyjną Komitetów Opiekunów. Powstały duże trudności przy przekazywaniu maszyn, lub wyszukiwaniu dla nich odpowiednich pomieszczeń. Zdarzały się nawet takie wypadki, że robotnicy zabierali z powrotem odstawięne do ośrodka maszyny, ponieważ nie było dla nich pomieszczeń i musiałby stać pod gołym niebem.

Akcję organizowania ośrodków maszynowych należy jak najszybciej usprawnić i postawić na właściwym poziomie.

W dalszym ciągu tego sa-

meo posiedzenia wyłoniło się w dyskusji zagadnienie związane z organizowaniem brygad rzemieślniczych dla naprawy maszyn. Dostawa tych maszyn do Gorzowa jest niemożliwa, ponieważ transport ich byłby za kosztowny i mógłby spowodować dodatkowe uszkodzenie. Tymczasem

## Pierwszy prototyp zgrzeblarki

### opuścił mury fabryki zielonogórskiej

W dniu 12 bm, w pięknie przystrojonej stołówce Fabryki Zgrzeblarek, odbyła się skromna uroczystość, z okazji wypuszczenia pierwszego prototypu zgrzeblarki, całkowicie skonstruowanej i wyprodukowanej w Zielonej Górze, wysiłkiem polskiego robotnika, technika i inżyniera.

Uroczystość otworzył tow. Żmudziński — przewodniczący Rady Zakładowej, zaznaczając, że fabryka przejdzie stopniowo na taśmową produkcję a tym samym zwiększy się jej wydajność i znaczenie dla państwa

Słowa te wywołały wśród zgromadzonych w skupieniu zrozumiałe zadowolenie.

Dyrektor naczelny tow. Dembicki podziękował całej załodze za wytrwałość i poświęcenie w budowaniu prototypu. „Każda budowa, kiedy dobiega końca, zostaje uwieczniona starą robotniczką z wycieczką — zielonym wieńcem z czerwonymi wstążkami” — powiedział tow. Dembicki — „Takim wieńcem jest dzisiejsza nasza skromna uroczystość. Budowa ta o tyle jest cenniejsza, że wykonaliśmy ją bez potrzebnych komplektów i przyrzędów. Te ostatnie posiadamy zaledwie w 60 proc.

Pomimo trudności robotnicy przy wspólnym wysiłku wyprodukowali 15 prototypów zgrzeblarek. Jest to zasługa kolektywnej pracy dyrekcji, rady zakładowej i Komitetu Fabrycznego PZPR — stwierdził I sekretarz, Leśniak.

Rzucone hasło o przedterminowym ukończeniu planu 3-letniego przyjęła załoga burzliwymi oklaskami.

W części artystycznej wystąpiła po raz pierwszy sekcja teatru amatorskiego przy fabryce wystawiając zabawną komedię pt. „Posel czy kominiarz”.

Na uznanie zasługują występy ob. Plakuty — deklamującej wiersz Tuwima — „Lokomotywa” oraz ob. Zofii Góreckiej, która odśpiewała przy wtorze gitary szereg piosenek. (SW)



Zniszczona działaniami wojennymi Czystańnica i Sortownia Szczeciny w Świebodzinie, odbudowana przez polskiego robotnika znów tętni życiem i przyczynia się do rozwoju gospodarczego kraju.

## ZMP pow. strzeleckiego obradował nad usprawnieniem pracy kół

W sali Domu Społecznego w Strzelcach Kraju, odbyła się konferencja aktywów powiatowego Związku Młodzieży Polskiej. Obradom przewodniczył prezes Związku Samopomocy Chłopskiej kol. Kawa, który po zagajeniu powołał prezydium konferencji oraz zreferował akcję „H” i udział w niej młodzieży zetemowskiej. W zakończeniu referent zwrócił się z gorącym apelem do aktywistów o czynne wzięcie udziału w tej ważnej akcji. Sprawozdanie kwateralne z działalności Zarządu Powiatowego złożyła wiceprzewodnicząca kol. Jagielska. Poinformowano zebranych o wynikach pracy zarządu, powiększeniu szeregów współpracy ze „Służbą Polsce” itd. Mówca wyraził żal z powodu nikłej aktywności młodzieży żeńskiej, słabo zorganizowanego życia świetlicowego i niedostatecznej pracy niektórych kół do tego stopnia, że zarząd powiatowy zmuszony do zlikwidowania dwu kół.

W dyskusji nad sprawozdaniem przedstawicieli Pow. Kom. PZPR tow. Michał ostro skrytykował decyzję zlikwidowania wyżej wymienionych kół, domagając się większej opieki nad kołami, które nie mogą na razie wykonać się należycie pracą organizacyjną.

W toku dalszych obrad stwierdzono małe zainteresowanie się prasą ZMP-owską, a delegat KP PZPR i Zw. Sam. Chł. przyrzekli pełne poparcie dla świetlic ZMP na wsiach.

W zakończeniu poszczegół-

ni mówcy wzywali do wydajnej pracy, by aktyw pow. strzeleckiego przyczynił się do realizacji hasła: ZMP organizacją milionową. (mat)



Dyktur pełni — Szpital Miejski tel. 16-81,2

WAZNIJSZE NR-Y TELEFONOW  
Milicja Obywatelska: 104 i 144.  
Szpital Powiatowy: 125 i 854.  
PKK.: 489.  
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.  
Straz Pożarna: 149.  
Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 108.

Akademii w Leśniewie Wielkim  
W Leśniewie Wielkim odbyła się uroczysta akademia z okazji „Święta Kobiet”. Akademii rozpoznać hasłem „Idziemy śladem wszystkich kobiet całego świata — drogą sprawiedliwości, do socjalizmu”.

Po wygłoszeniu referatu przez instruktorkę powiatową tow. Julię Braś, wszystkie zebrane kobiety powitły uchwale współzawodnictwa w propagowaniu wśród kobiet wiejskich akcji „H” aż do całkowitego sukcesu.

Akademie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (Te)

Nowe Koło ZMP w gromadzie Łaski

Z inicjatywy ZP ZMP w gromadzie Łaski odbyło się zebranie organizacyjne młodzieży ZMP. Przedstawiciel ZP ZMP kol. Edward Chamera obszernie nakreślił w swoim referacie zadania i cele ZMP. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu. W skład nowoutworzonego Zarządu weszli kol. Jan Kruk — przewodniczący, Zdzisław Gładyszewski — sekretarka i Adam Jarząbek — skarbnik.

Zbiórka uliczna na rzecz akcji

Pomocy Żłimowej  
W wyniku zbiórki ulicznej na rzecz akcji pomocy zimowej, przeprowadzonej w ubiegłą niedzielę przez pracowników Urzędu Skarbowego i Banku Narodowego, zebrano 27,300 — zł.

W zbiorze brało udział 48 osób.

Zebranie organizacyjne członków Spółdzielni Spożywców

W dniu 19 III, o godz. 13 w świetlicy Państwowych Zakładów Graficznych przy ul. Rynek Drzewny 24 odbyło się zebranie załogi, celem werbowania członków do Spółdzielni Spożywców. Podobne zebrania odbędą się tego samego dnia dla pracowników PMS i PMT w budynku PMS o godz. 13,30.

Śmierć skutkiem pijalstwa  
Ob. Stanisław Szafrański zamieszkały przy ul. Zeromskiego 11 — portier Szpitala powiatowego — schodząc w stanie nietrzeźwym ze schodów domu przy ul. Dąbrowskiego upadł tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Przybyli na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon ofiary pijackiego nalogu.

Ujęcie spekulanta  
Jana Przybyłaka właściciela sklepu spożywczo, zamieszkałego przy ul. Rynek Złotowy 5 za nielegalną sprzedaż mięsa oddano do dyspozycji Komisji Specjalnej. Skonfiskowany towar a mianowicie: 2 szynki, większą ilość smalcu i mięsa, przekazano do Spółdzielni Rzeźniczej.



ADRES REDAKCJI  
I ADMINISTRACJI  
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA  
TEL. 853

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 68, Milicja Obywatelska — 955 i 696, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

„Gospodarz to ja” i „Marcowy kawaler” w Teatrze Ziemi Lubuskiej

W czwartek 17. III. Teatr Ziemi Lubuskiej wystawił dla Związków Zawodowych jednokaktówkę społeczną A. Lachowiera — „Gospodarz to ja”, oraz komedię Bilzickiego — „Marcowy kawaler”. Udział weźmą: A. Ryckłowska, M. Ryckłowski, W. Blichewicz, Horecka, Skwierczyński i Spiliński. Bilety w cenie 120 zł na wszystkie miejsca, bez różnicy.

Recital Chopinowski

W dniu 19 marca o godz. 19 w auli Państw. Gimn. Ogólnokształcącego w Gorzowie przy ul. Estkowskiego odbędzie się Recital fortepianowy prof. W. Lewandowskiego, poświęcony twórczości Chopina. (el)

Długi język nie poplaca

O. U. L. w Witnicy przekazał tamt. Kołu Ligi Kobiet niezgłoszone meble, znajdujące się w mieszkaniu ob. M. Dolinskiej. W czasie przejmowania mebli, Dolinska obraziła słownie przedstawicieli Ligi Kobiet i asystującego milicjanta.

Sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego. (el)

Sprzedawał mięso z nielegalnego uboju

Mieszkaniec Kostrzyna ob. L. Gebor rozprowadzał wśród znajomych wędrowną pochodzącą z nielegalnego uboju, pobierając po 290 zł za 1 kg.

M. O. skonfiskowało 45 kg. W dochodzeniu Gebor tłumaczył się wykretanie, że zabił własną świnię, którą hodował w Kamieniu Wielkim u swego dziadka. Sprawę skierowano do Komisji Specjalnej, a mięso po zbadaniu przekazano Spółdzielni Masarskiej w Kostrzynie. (el)

## W zakładach szczerkarskich „Społem” w Zielonej Górze

### pracownicy uroczą się obchodząc

#### Międzynarodowy „Dzień Kobiet”

W dniu 12 bm, odbył się w Zakładach Szczerkarskich „Społem” przy udziale około 200 pracujących tam kobiet, uroczysty obchód Święta Kobiet. W pięknie udekorowanej świetlicy za stołem przydialnym zasiadli: przew. koła ob. Ferenczowa, dyr. Wawrzynowski, sekretarz Koła Fabrycznego PZPR tow. Cioślarczyk i inni. Po odśpiewaniu bojowego hymnu robotniczego „Międzynarodówki”, referat o znaczeniu i roli kobiet polskiej w ustroju Demokracji Ludowej, wygłosiła ob. Ferenczowa. W swoim przemówieniu podkreśliła ona dominujący wpływ kobiet całego świata na utrzymanie pokoju oraz na zdecydowane stanowisko kobiet opowiadających się po stronie państw demokratycznych ludowych ze Związkiem Radzieckim na czele, jako gwarantów spokojnej i twórczej pracy w swoich krajach. Następnie ob. Ferenczowa odczytała treść telegraficznej rezolucji do ob. Prezydenta R. P., zapewniającej o wierności w przestrzeganiu zasad demokratycznych zebranych w dniu dzisiejszym kobiet.

W części artystycznej wystąpiły pracownice wykazujące w poszczególnych numerach talentu recytatorskiego i śpiewaczego. Do szczególnie udanych należy za-

liczyć recytację ob. Marii Walencuch i śpiew ob. Stepien.

Wręczenie nagród i dyplomów dokonał sekretarz Koła tow. Cioślarczyk. Wyróżnionych zostało cztery kobiety, a mianowicie: ob. ob. Ferenczowa — przewodnicząca Ligi Kobiet, Ratajczak — robotnica, Filipiak — robotnica, matka 8-ga dzieci, Białosówna — robotnica.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu Spółdzielczego, po czym przewodnicząca zaprosiła wszystkich na wieczorne tańczenie. (lg)

## LIGA KOBIET W SULECHOWIE

### założyła 10 kół gromadzkich

#### oraz prowadzi kurs kroju i szycia

Świetlica Ligi Kobiet jest jedyną placówką kulturalną w Sulechowie.

Dużo dokonała ob. Ferlińska przewodnicząca Ligi Kobiet w Sulechowie przez urządzenie pięknej świetlicy w tak mocno zniszczonym mieście.

Stadium organizacyjne Ligi Kobiet jest dawno poza nami — mówi przewodnicząca. Obecnie koło nasze liczy 70 zdy-

wśród nich robotnice, nauczycielki, urzędniczki, gospodynie wiejskie, powaźne matki i młode dziewczęta. Na wspólnych zebraniach zapominamy o różnicach materialnych i intelektualnych i w słownej chwili dajemy z siebie wszystko. Np. nauczycielki sulechowskie urządzały piękne wieczory artystyczne, w których społeczeństwo bierze liczny udział. Liga Kobiet w Sulechowie kształci rów-

nież aktywistki zawodowo. Niedawno zorganizowano kursy kroju i szycia. Przyjemnie popatrzeć, gdy wieczorem zasiada przy maszynach krawieckich 45 uczennic. Kursy prowadzi kol. Żołnierzykowska i Larzycka.

Kobiety w Sulechowie rozumieją w zupełności wytyczne Rządu. Toteż jako dar na Kongres Zjednoczenia Partii zebrałyśmy się zawiązać 10 kół gromadzkich. Z tego zadania wywiązała się Liga Kobiet zadowalająco. (Leta)



# Nowe oazy na pustyniach

Piaski zamieniają się w zielone pastwiska

Melioracja terenów piaszczystych została podjęta w ZSRR już w 1929 roku. W ciągu pierwszych dwóch pięćdziesięciu lat (do 1937) umocniono 50 tysięcy hektarów ruchomych piasków w rejonach Buchar, Chiwy, Czardżou, Termeza i Fergany, 11 tysięcy wydym piaszczystych w Republice Turkmeńskiej, utworzono strefę obronną o długości 402 km na brzegach rzeki Amu-Daria, zalesiono 144,5 tysięcy hektarów w Federacji Rosyjskiej itd.

W latach poprzedzających wojnę, nawodniono wielkie obszary pustynne w Azji Środkowej. Powstały tu również nowe ośrodki przemysłowe: Bałchaszstoj, Dossor, Karsakpai, Karabogazgöl, Dżawkazgan i inne. Kołchozy i sowchozy republik: Uzbekiej, Turkmeńskiej i Kazachskiej wybudowały całą sieć nowych kanałów nawadniających. Między innymi wybudowano Wielki Kanał Fergański, długości 275 km. Setki tysięcy hektarów pustynnych ziem Azji Środkowej zamieniły się w kwitnące oazy.

W latach powojennych na wielką skalę zaczęto realizować stalinowski plan przeobrażenia przyrody. Poczesne miejsce w tym planie wyznaczyła walka z piaskami. W ciągu najbliższych 7 lat umocni się 322 tysiące hektarów piasków. W roku 1948 rozpoczęto zadrzewianie pustynnych terenów na

przestrzeni 24,5 tysięcy hektarów.

Uczni radzieccy stale pracują nad wynalezieniem nowych

sposobów przekształcania terenów piaszczystych w obszary rolnicze. Profesor Dzierżawin wyhodował nielniejącą dotąd

gdzie na świecie roślinę — hybrydę sorgo i wieloletniej trawy. Roślina ta łączy w sobie cechy uprawnego sorgo i trawy wieloletniej. W stawropolskim ośrodku badania nasion wieloletnich traw i w szeregu sowchozów, znaczne powierzchnie piasków obsiano już hybrydą. W ciągu lata, nawet przy zupełnym braku deszczów, roślina ta wyrasta do wysokości trzech metrów i szybko odrasta po skoszeniu. Silne korzenie hybrydy sięgają głęboko w ziemię i trwale umacniają piaski. Pod koniec powojennej pięćdziesiątki (w 1950 r.) „poskramiacz piasków” hybryda sorgo-gumał zajmie powierzchnię 20 tysięcy hektarów, a w 1951 r. — 100 tysięcy hektarów.

Na piaszczystych pustyniach Azji Środkowej powstaje baza paszowa dla bydła. Już teraz wielotysięczne stada owiec karakułowych i merynosowych, krów i koni pasą się na terenach, na których niedawno ciągnęły się kilometrami nieurodzajne piaski. W 1948 roku znaczne obszary piasków obsiano tzw. owsem piaskowym (kijakiem), prosem piaskowym, pustynnym jęczmieniem i innymi roślinami pastewnymi. W wielu okolicach przy siewie traw posługiwano się samolotami.

Po zasiewie roślin pastewnych następuje okres sadzenia drzew i krzewów: sosny, białej akacji, topoli, dębu, jedwabnicy, wierzby itd. Pod ich osłoną hoduje się pszenicę, proso, jęczmień oraz arbuzy i dynie. Oryginalny sposób sadzenia roślin w rowach stosuje się w Przyrańskiejskiej stacji doświadczalnej. Jarzyny i rośliny jagodowe świetnie rozwijają się na dnach głębokich rowów, czerpiąc wodę bezpośrednio z gruntu.

Za lat kilka, tam gdzie ciągnie się morze piasku, zazielenią się lasy, pola, zakwitną ogrody. Wyhodują je ludzie, wprowadzający w życie stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

L. Korecka

## Wiedza pomnaża chleb



Sztuczna hodowla ogórków

## Pasożytnictwo — symbioza — komensalizm

Organizmy zwierzęce i roślinne żyją w rozmaitej zależności od siebie. Najbardziej znanym zjawiskiem jest pasożytnictwo. Polega ono na tym, że jeden organizm żyje kosztem drugiego nie mu w zamian nie dając. Jedne pasożyty — jak np. żyjąca na drzewach jemioła — nie przynoszą specjalnej krzywdy swoim żywicielom, inne natomiast — np. wesz — powodują często całkowite wycieńczenie.

Drugą formą nieszkodliwego dla obu stron współżycia jest symbioza.

Typowym i bardzo ciekawym przykładem symbiozy są termity i różne pierwotniaki grupy wiciowców.

Termity, żyjące w krajach tropikalnych, żywią się głównie drewnem roślinnym. Są one tak żarłoczne, że pożerają nie raz — całkiem dosłownie — całe domy zbudowane z drewna. Jednak drzewo zawiera dwie bardzo trwałe substancje — celulozę i drzewnik, których sok trawieny w żołądkach termitów nie jest zdolny rozpuścić.

Tutaj z pomocą przychodzi własne wiciowce, żyjące w przewodzie pokarmowym termitów. Wydzielają one substan-

cje, które rozpuszczają celulozę i drzewnik. Wtedy dopiero drzewo może być strawione przez termity, służąc im jako bardzo pożywny pokarm.

Z chwilą, gdy w przewodzie pokarmowym termitów wyginą wiciowce, termit również jest skazany na śmierć. Może on pożerać olbrzymie ilości drewna, ale bez wiciowców nie potrafi go strawić i umiera z głodu. Wiciowiec ze swojej strony nie może sam żywić się drzewem, mogąc korzystać tylko z miazgi drzewnej, znajdującą się w żołądku termita.

Trzecią formą współżycia jest komensalizm, polegający na tym, że jeden z organizmów korzysta z resztek pokarmu drugiego, nie czyniąc mu najmniejszej krzywdy.

Tak np. w naszych wodach żyje mała rybka różanka. Przy pomocy długiego specjalnego narządu składa ona ikrę w skrzelach małża, to samo czyni następnie samiec, składając mleczko. Pewien czas po wylęgnięciu się młode rybki opuszczają małża, który stanowił dla nich doskonałą ochronę przed różnymi niebezpieczeństwami.

Podaliśmy wypadki typowe.

Ale są i takie, gdzie nie wiadomo, który z partnerów odnosi większe korzyści — czy chodzi więc o symbiozę czy o pasożytnictwo. Kiedy indziej znówu najlepsza forma symbiozy czy komensalizmu zamienia się nagle w pasożytnictwo, kończąc się śmiercią jednego z organizmów.

Dla biologów jest to wciąż pasjonujące pole do badań naukowych. (k)

Lucjan Rudnicki

(79)

## Stare i nowe

A przy takiej pracy może się spotkać z przyjacielem o szerokich horyzontach. Sam gotów byłbym pokazać jej szerszy świat! Na próżno. „Dziś by umarła, gdyby nie obowiązki”. Pochyliam głowę z szacunkiem nad ogromem jej ciężaru i delikatnie próbuję poznać, czy nie mógłbym być pomocny. Nie. Pani Anieli nikt w jej obowiązku nie zastąpi; składa kwiaty na mogile męża.

Zmarła pewno naturalną śmiercią pełniąc do końca obowiązków, bo jeszcze po kilkunastu latach widywałem ją w czerni.

Moja matka nie była zdolna do takiej stałości, a ja tym bardziej. Matka zostawiała mnie, sześciolatek, przy rozpalonej kuchni z otwartym paleniskiem i kupą drzewa pod nim, z saganem gotujących się kartofli na blasze i biegła na roraty prosić Najświętszą Pannę i św. Józefa o protekcję dla całego domu przed Panem nad Panami. Widzę we wspomnieniu, jak zagląda przez okno z niepokojem w powrotnej drodze i jej zadowolenie, gdy zobaczyła, że kartofle zalane barszczem i wystawione z fajerki (stawiałem do tej funkcji na stołeczku).

Nawet to zrobię! Musiał ci anioł stróż pomagać, moje dziecko.

Jakżeby mogło być inaczej! Bóg z całym Jego Dworem specjalnie czuwał nad naszą zmurszałą chałupą.

Gdy ja następnie opuszczałem matkę, aby budować

raj na ziemi, pozostawałem jej nieodrodnym synem. Ale wówczas uważałem siebie, po dokonaniu „złego” czynu za wyrodką, za potępionca robiącego wszystkim i sobie samemu na złość.

Miałem dwadzieścia dwa lata i pełniłem funkcję zawodowego działacza partyjnego z przybrany nazwiskiem. Nie mogłem matki odwiedzić ani pisać do niej. Zresztą chodziło głównie o pomoc materialną. I oto otrzymałem z Cekaeru czterdzieści rubli na porządne odzienie. Uważając, że stare wytrzyma jeszcze jakiś czas, postanowiłem pieniądze oddać rodzicielce i zobaczyć się z nią przy sposobności, tym bardziej iż na całonocne utrzymanie wydawałem około piętnastu rubli, gdy moim niektórym kolegom i sto nie starczyło.

Spotkałem się z matką w Piotrkowie, na Szczekanicy wśród kwitnących łąnów zboża.

— Wypuścili cię?!

— Uciekłem.

— Bój się Boga, moje dziecko, to cię złapią!

— Nie wiadomo... My ich też łapiemy...

— Jak to, kogo łapię? — pyta matka z przestachem i drwiąco — co ty wygadujesz? Wolałabym cię w trumnie zobaczyć...

Patrzę na nią z politowaniem, nie słucham płaczliwego mamiania, mnę w kieszeni dziesięciurublowki, chcę je oddać i odlecieć, skąd przyleciałem. Zwracam się do matki, nie mogę słowa ze siebie wydobyć, ale widok wypłowiłych, zbiedzonych oczu jej przemienia nagle mój gniew w tkiwość. Wstrzymując rozczulenie uśmiecham się z początku sztucznie, a po chwili śmieję się nawet szczerze. Matce też oczy obeschły i patrzy na mnie pytająco.

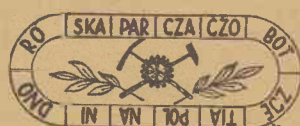
## ROZRYWKI umysłowe

### Uwaga szaradziści!

PIĘCIOTYSIĘCZNY LIST z rozwiązaniami nadesłała do naszego kąjaka ob. CHODOROWSKA BOGUMIŁA z Zielonej

Góry, ul. Mickiewicza 1, której jako nagrodę dodatkową wysłałmy książkę Anatola France „Tais”. Prosimy o pokwitowanie odbioru.

PRZESKAKANKA  
ul. Ch. T. — Poznań



Przeskakując za każdym razem równą ilość pól, odczytać rozwiązanie.

#### SZARADA

Wiele pięknych drzew na świecie — różna na nich pierwsza — druga. Róża śliczna to kwiat przecie, lecz szkoda, że pierwsze — trzecie, wszystkie znajdziesz na dnie morza, stroj się w nie dziewczyna hoża.  
Ul. R. Gumłenna — Kobylin



CO TO ZA MATERIAŁ?  
ul. KWK — Poznań

#### UWAGA CZYTELNICY!

Rozwiązania powyższych zadań należy przysłać w terminie 10-dniowym pod adresem: Redakcja „Gazety Poznańskiej”, Dział Rozrywek Umysłowych, Poznań, ul. Kantaka 3/9. Przy rozwiązywaniu należy podać, które z zamieszczonych zadań podobają się najwięcej. Trafne rozwiązania, przynaj-

W załączoną figurę wpisać poziomo 13 sześcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Literę w kratkach oznaczonych, czytane poziomo, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. rodzaj marynarki, 2. państwo w Europie, 3. zawód męski, 4. mebel, 5. faza księżyca, 6. świątynia wyznawców buddaizmu, 7. miasto, 8. drapieżny ptak, 9. kompas, 10. wydawnictwo, wydawnictwo, 11. żyłotka morskie, naszyjnik, 12. rzeka w Anglii, 13. wspólnota, wspólność.

|    |   |   |   |   |   |   |
|----|---|---|---|---|---|---|
| 1  | . | . | . | . | . | . |
| 2  | . | . | . | . | . | . |
| 3  | . | . | . | . | . | . |
| 4  | . | . | . | . | . | . |
| 5  | . | . | . | . | . | . |
| 6  | . | . | . | . | . | . |
| 7  | . | . | . | . | . | . |
| 8  | . | . | . | . | . | . |
| 9  | . | . | . | . | . | . |
| 10 | . | . | . | . | . | . |
| 11 | . | . | . | . | . | . |
| 12 | . | . | . | . | . | . |
| 13 | . | . | . | . | . | . |

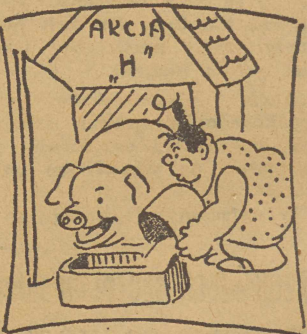
## Przygody Wicusia i Florci



Oszczędzała nasza Florcia — małą świnkę znów kupiła — Wiciuś zrobił śliczny chlew — Florcia świnkę swą karmiła.



Nim minęło trzy tygodnie już wyrosło duże prosię — teraz Florcia bardzo dużo jąda musi mu przynosić.



„Jedz prosiątko — niebożątko — moja świnka najpiękniejsza, a najgrubsza jest na świecie!”



To marzenie milej Florci w krótkim czasie się spełniło: tak „prosiątko” się rozrosło, że swój chlewek rozsądziło!

— Chciałbym widzieć mamę nad moją trumną!!

Matka na nowo łzami kapie:

— Nie gadaj głupstw, oczy o ciebie wyplakałam.

I zaczęło się obopólne bliskie i bezładne opowiadanie, jak to było, jak jest i jak może być. Żegna mnie matka jak na wojnę, nie chciałaby mnie puścić, ale konieczności przerastają naszą wolę:

— Jesteś dobre dziecko, nie zapominaj tylko o Bogu. Chodzisz do kościoła?

— Codziennie! — odpowiadam z uśmiechem, wskazując rękami wielkie sklepienie. Całujemy się jeszcze raz i idziemy każde w swoją stronę ze swoimi obrazami przyszłości, tak bardzo różnymi a jednak bliskimi sobie.

Do zamachu nie doszło. Kierownictwo partyjne uważało mnie widocznie za zbyt młodego (osiemnasty rok). Ludwik Śledziński, kilka lat starszy, szeptał mi na naradzie w widzewskim lesie:

— Są ważniejsze lotry. Wasze życie więcej warte niż cała sfora takich kundli. Uczcie się. Partii potrzeba wyrobionych ludzi, zdecydowanych na wszystko. Niedługo przystąpimy do szerszego ataku.

Plan miałem „murowany” — mógł się udać bez utraty życia. Oponowałem towarzyszowi, ale akcji musiałem zaniechać ze względu na dyscyplinę i brak kroni.

W „Niepodległości” natknąłem się na wspomnienia Śledzińskiego i zdanie: „Po nieudanym zamachu na Jegorowa”. Bardzo bym chciał wiedzieć, czy odbyło się to przed moją propozycją, czy po niej. Niestety, Ludwika, najdzielniejszego między dzielnymi w tym okresie, już nie ma.

(Ciąg dalszy nastąpi)